

Sygn. akt III AUa 724/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2018 r. w Szczecinie

sprawy R. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 września 2017 r. sygn. akt VI U 469/16

oddala apelację.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska del. SSO Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 724/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 maja 2016 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przeliczył ubezpieczonemu R. K. prawo do emerytury, ustalając wskaźnik 136,09%.

Następnie decyzją z dnia 15 listopada 2016 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przeliczył emeryturę ubezpieczonego od dnia 1 grudnia 2016 r. w związku korektą zaewidencjonowanych składek na koncie ubezpieczonego będącą wynikiem skorygowania deklaracji rozliczeniowych oraz imiennych raportów miesięcznych z tytułu prowadzonej przez wnioskodawcę pozarolniczej działalności gospodarczej za okres od 11/2010 do 10/2011.

W odwołaniu od powyższych decyzji R. K. wskazał, że organ rentowy przyjął błędną wysokość jego wynagrodzenia za pracę, które w roku 1982 wynosiło 202.482,00 zł, a w roku 1983 – 235.558,00 zł, ubezpieczony zakwestionował średnią długość życia przyjęta przez ZUS, a także żądał powiększenia zarobków za lata 1978-1981 o premie i dodatki zgodnie z UZP w budownictwie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wskazując, że ubezpieczony nie wykazał, iż jego zarobki wynosiły 202.482,00 zł w 1982 r., a w roku 1983 – 235.558,00 zł.

Wyrokiem z dnia 20 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje i ustalił ubezpieczonemu R. K. prawo do przeliczenia emerytury przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego w wysokości 143,9% oraz z uwzględnieniem średniego dalszego trwania życia wynoszącego 175,30 miesięcy od 1 maja 2016 r. (punkt I), oddalił odwołania w pozostałym zakresie (punkt II) oraz nie obciążył ubezpieczonego kosztami postępowania (punkt III).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

R. K. (urodzonemu w dniu (...)) na mocy decyzji z dnia 5 kwietnia 2016 r. przyznana została emerytura w wieku powszechnym od dnia 1 marca 2016 r. Jej wysokość ustalono na kwotę 4.080,26 zł. Z uwagi na fakt, iż ubezpieczony uprzednio pobierał emeryturę na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej, której wysokość wynosiła 5.537,70 zł organ rentowy nie podjął jej wypłaty. Do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia organ rentowy przyjął wynagrodzenie, które stanowiło podstawę wymiaru składek z 10 kolejnych lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia tj. z lat 1972-1981. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 136,09%. Organ rentowy ustalił, iż wynagrodzenie ubezpieczonego wynosiło w roku 1978 – 94.300 zł, w roku 1979 – 102.500 zł, w roku 1980 – 96.000 zł, w roku 1981 – 99.600 zł, w roku 1982 - 100.230 zł, w roku 1983 - wynosiło 180.000 zł.

Łącznie wynagrodzenie ubezpieczonego za rok 1982 wyniosło 202.428,00 zł, natomiast za rok 1983 – 235.558,00 zł.

Przy przyjęciu jako najkorzystniejsze 10 kolejnych lat kalendarzowych od roku 1974 do roku 1983, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynosiłby 143,9%,

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), Sąd Okręgowy wskazał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że istota sporu sprowadzała się do trzech kwestii. Po pierwsze ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego za lata 1982-1983. Po drugie powiększenia wynagrodzenia ubezpieczonego za lata 1978-1981 o premie i dodatki zgodnie z UZP w budownictwie, a także przyjęcia ich w uśrednionej kwocie. Natomiast po trzecie ubezpieczony zakwestionował średnią długość życia przyjęta przez ZUS wskazując, iż pozostaje ona oderwana od realiów.

Sąd Okręgowy po dokonaniu analizy całego zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że odwołanie zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd po dokonaniu analizy zgromadzonych dokumentów w aktach sprawy ustalił, że w umowie o pracę z dnia 1 lutego 1978 r. wynagrodzenie zostało określone jako: 5.900 zł wynagrodzenie zasadnicze, plus dodatek funkcyjny 2.000 zł, plus premie i dodatki na zasadach określonych w przepisach o wynagrodzeniu, układzie zbiorowym pracy w budownictwie. W umowie o pracę z dnia 1 stycznia 1979 r. - 6.500 zł wynagrodzenie zasadnicze, plus dodatek funkcyjny 2.500 zł, plus premie i dodatki na zasadach określonych w przepisach o wynagrodzeniu, układzie zbiorowym pracy premia regulaminowa. W umowie o pracę z dnia 1 sierpnia 1979 r. - 5.900 zł wynagrodzenie zasadnicze, plus dodatek funkcyjny 2.000 zł, plus premie i dodatki na zasadach określonych w przepisach o wynagrodzeniu, układzie zbiorowym pracy premia regulaminowa. W angażu z dnia 1 października 1980 r. – wynagrodzenie zasadnicze 6.300

zł plus dodatek funkcyjny 2.000 zł, a pozostałe składniki bez zmian. Z kolei z dokumentów dotyczących zatrudnienia ubezpieczonego tj. umowy o pracę i angaży za rok 1982 wynikało, iż uzyskiwał on wynagrodzenie w wysokości:

- od 1 stycznia 1982 r. w kwocie 6.300 zł z dodatkiem funkcyjnym 2.000 zł,
  - od 20 stycznia 1982 r. w kwocie 6.800 zł z dodatkiem funkcyjnym 3.500 zł,
  - od 1 marca 1982 r. w kwocie 7.500 zł z dodatkiem funkcyjnym 4.000 zł,
  - od 1 czerwca 1982 r. w kwocie 7.600 zł z dodatkiem funkcyjnym 4.000 zł,
  - 1 sierpnia 1982 r. w kwocie 8.400 zł z dodatkiem funkcyjnym, jak za wcześniejszy okres,
- wraz z dodatkiem drożyznianym oraz dodatkiem stażowym 10%.

Natomiast od 1 stycznia 1983 r. w kwocie 10.000 zł z dodatkiem funkcyjnym 4.000 zł oraz dodatek za staż pracy.

Ponadto ubezpieczony poprzez zeznania świadka M. M. oraz przedłożenie karty wynagrodzeń, uzupełnione dokumentacją pracowniczą dowiódł, iż wynagrodzenie ubezpieczonego za rok 1982 wyniosło 202.428,00 zł, natomiast za rok 1983 – 235.558,00 zł. Wyliczenia te zostały oparte na kartach wynagrodzeń, które szczegółowo zostały omówione przez świadka M. M.. Świadek wskazała, iż w latach 1982-1983 pracowała razem z ubezpieczonym jako księgowa w dziale rachuby płac. Zajmowała się wypełnianiem kart wynagrodzeń. Podała, iż na kartach wynagrodzeń pod pozycją 8 znajdowała się płaca zasadnicza, a pod pozycją 9 dodatek funkcyjny. Zaznaczyła, iż w 1982 r. dodatek stażowy jest w pozycji 13, a w 11 w 1983 r. Rozbieżności w jego wysokości wynikały z faktu, iż liczony był od płacy zasadniczej. Natomiast płaca zasadnicza się zmieniała. Podała, że w kolumnie 15 za rok 1982 r. znajduje się dodatek drożyzniany, a w kolumnie 16 premie przyznawane na wniosek dyrektora i związków zawodowych. W kolumnie 17 suma składników potrzebna np. do wyliczenia 13 wynagrodzenia. Świadek nie była w stanie jednoznacznie określić, jaki składnik wynagrodzeń znajdował się na karcie wynagrodzeń za rok 1983 w pozycji 14. Świadek podała, iż prawdopodobnie określone tam zostały nagrody dla pracowników technicznych, jednak nie była tej okoliczności pewna. Wyjaśniła również, iż pod pozycją 15 wskazana została premia kwartalna. Podobnie jak w przypadku karty za rok 1982 w pozycji 17 znajdowała się suma. Świadek wyjaśniła, iż wszystkie składniki od poz. 8-16 były oskładkowane, a na kartach wynagrodzeń nie została ujęta 13 pensja, gdyż była ona na osobnej liście. Ponadto świadek zaznaczyła, iż dodatek stażowy wynosił 5% do 10 lat pracy, następnie 10% do 15 lat pracy.

Mając na uwadze, iż zapisy znajdujące się na karcie wynagrodzeń pokrywały się w znacznej mierze z wynagrodzeniem określonym na angażach i umowach ubezpieczonego, sąd pierwszej instancji ustalił, iż łącznie wynagrodzenie ubezpieczonego za rok 1982 wyniosło 202.428,00 zł, natomiast za rok 1983 – 235.558,00 zł. W tym zakresie sąd nie uwzględnił jedynie składnika wynagrodzenia określonego pod pozycją 14 karty wynagrodzeń za rok 1983 r., bowiem ubezpieczony nie dowiódł czego dotyczyły przedmiotowe kwoty, a w konsekwencji niemożliwe było ustalenie czy stanowiły one podstawę wymiaru składek. Jednocześnie sąd meriti wskazał, iż ubezpieczony w swoim odwołaniu nie kwestionował nieuwzględnienia tego składnika przy wyliczaniu wysokości kapitału początkowego.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że organ rentowy wyliczył, iż przy przyjęciu jako najkorzystniejsze 10 kolejnych lat kalendarzowych od 1974 do 1983, kapitał początkowy ubezpieczonego wynosił na dzień 1 stycznia 1999 r. - 190.340,48 zł, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 145,05%, natomiast wysokość świadczenia od 1 grudnia 2016 r. – 5.131,99 zł. Sąd zważył, iż powyższe wyliczenia nie mogły mieć zastosowania w niniejszej sprawie bowiem uwzględniały również składnik wynagrodzenia określony pod pozycją 14 karty wynagrodzenia za rok 1983. Dlatego też sąd przy przyjęciu, że łącznie wynagrodzenie ubezpieczonego za rok 1982 wyniosło 202.428,00 zł, natomiast za rok 1983 – 235.558,00 zł i obliczył wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego, który wyniósł 143,9%.

Następnie sąd pierwszej instancji uznał za uzasadnione również zakwestionowanie przez ubezpieczonego przyjęcia przy wyliczeniu emerytury w decyzji z dnia 30 maja 2016 r. średniego dalszego trwania życia w wymiarze 184,10 miesięcy. Sąd ten miał na uwadze, że art. 26 ust. 3 ustawy emerytalnej wskazuje, iż średnie dalsze trwanie życia

ustala się wspólnie dla mężczyzn i kobiet oraz wyraża się w miesiącach. W myśl ust. 4 Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza w formie komunikatu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" corocznie w terminie do dnia 31 marca tablice trwania życia, z uwzględnieniem ust. 3, dla wieku ubezpieczonych określonego w myśl ust. 2. Jak stanowi ust. 5 tablice, o których mowa w ust. 4 są podstawą przyznawania emerytur na wnioski zgłoszone od dnia 1 kwietnia do dnia 31 marca następnego roku kalendarzowego, z uwzględnieniem ust. 6. Z kolei, zgodnie z ust. 6, jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego, do ustalenia wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 stosuje się tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny, o którym mowa w art. 24 ust. 1a i 1b oraz w art. 27 ust. 2 i 3.

Mając na uwadze, sąd pierwszej instancji przyjął, że tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny (27 stycznia 2012 r.), ogłoszone poprzez Komunikat Prezesa GUS z dnia 24 marca 2011 r. (M. P. z 2011 r., nr 25, poz. 272), były korzystniejsze dla ubezpieczonego bowiem przewidywały średnie dalsze trwanie życia w wymiarze 175,30 miesięcy dla osoby w wieku 69 lat (wiek ubezpieczonego w dniu złożenia wniosku o emeryturę). Ponadto sąd zwrócił uwagę, że średnie dalsze trwanie życia jest to pojęcie ustawowe, które wbrew twierdzeniom ubezpieczonego nie może być interpretowane tak jak w języku powszechnym. Przepisy wprost definiują sposób ustalenia średniego dalszego trwania życia i w oparciu o nie dokonuje się ustaleń. Bez znaczenia pozostają w tym zakresie dane przywoływane przez ubezpieczonego.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje i ustalił ubezpieczonemu R. K. prawo do przeliczenia emerytury przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego w wysokości 143,9% oraz z uwzględnieniem średniego dalszego trwania życia wynoszącego 175,30 miesięcy od 1 maja 2016 r.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uznał stanowisko ubezpieczonego za nieuzasadnione i odwołania oddalił na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Odnosząc się do żądania ubezpieczonego powiększenia wynagrodzenia za lata 1978 -1981 o premie i dodatki zgodnie z UZP w budownictwie, a także przyjęcia ich w uśrednionej kwocie, sąd meriti podkreślił, że z założenia wszelkie hipotetyczne lub przybliżone dane, jakie można by wyprowadzić z zgromadzonej dokumentacji oraz zeznań świadków są w tej mierze niewystarczające. Takie stanowisko wynika z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego, który między innymi w wyroku z dnia 4 lipca 2007 r., I UK 36/07, wskazał na brak możliwości przeliczenia wysokości emerytury w oparciu o jakąś hipotetyczną uśrednioną wielkość premii uzyskiwanej przez ubezpieczonego. Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy. Nadto Sąd Najwyższy podał, że przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań, które pozwalałyby na ustalenie wynagrodzenia, będącego bazą do wyliczenia podstawy wymiaru świadczenia, w sposób przybliżony lub prawdopodobny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 czerwca 2007 r., III AUa 482/07).

Mając na uwadze powyższe wobec nie wykazania konkretnej wysokości wynagrodzeń w latach 1978-1981, sąd ten nie uwzględnił żądania ubezpieczonego w tym zakresie.

Jednocześnie na podstawie art. 100 k.p.c. wobec zasadności odwołania ubezpieczonego w przeważającej części sąd postanowił o nieobciążaniu go kosztami postępowania.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w części dotyczącej wysokości przyjętego wskaźnika średniego dalszego trwania życia nie zgodził się R. K., który w wywiedzionej apelacji wskazał, że:

1) ustalenie wysokości średniego dalszego trwania życia wspólnie dla kobiet i mężczyzn jest niezgodne z podstawowym założeniem „ustawy emerytalnej” wyraźnie różnicującym osiągnięcie wieku emerytalnego, innego dla kobiety i innego dla mężczyzny (różnica 5 lat);

2) przyjęcie, jako wspólnego dla kobiety i mężczyzny jak również tylko dla mężczyzny w wieku 69 lat wysokości wskaźnika średniego dalszego trwania życia 175,30 miesięcy jest oderwane całkowicie od realiów i danych zawartych w Rocznikach Demograficznych GUS.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podkreślił, że ustawa emerytalna wyraźnie w swojej treści uzależnia granicę wieku nabycia praw emerytalnych inną dla kobiety i inną dla mężczyzny (różnica 5 lat). Zatem w ocenie apelującego, wobec takiego założenia ustawy emerytalnej, konsekwentnie przy przyjmowaniu wielkości wskaźnika średniego dalszego trwania życia, powinien być zastosowany podział na kobiety i mężczyźni. Jest to ważne również dlatego, że jak wynika z danych GUS, prawie od zawsze w Polsce stwierdza się nadumieralność mężczyzn. Przyjmowanie wskaźnika średniego dalszego trwania życia jako wspólnej wartości dla całej populacji, jest niezgodne z Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolnościach oraz jest oszustwem i w ocenie apelującego - próbą ratowania budżetu. Średnie dalsze trwanie życia nie może być inne w rozumieniu GUS i ZUS, niż to wynika z danych statystycznych i zasad matematyki. Rocznik Demograficzny 2013 GUS podaje, że w Polsce w 2012 roku maksymalne przeciętne trwanie życia wynosiło dla:

- mężczyzn 74,3 lata;

- kobiet 82,3 lata.

czyli średnia wynosi 78,3 lata.

Zaś Rocznik Demograficzny 2016 GUS podaje, że w Polsce w 2015 roku maksymalne przeciętne trwanie życia wynosiło dla:

- mężczyzn 75,1 lata;

- kobiet 82,6 lat.

czyli średnia wynosi 78,85 lata.

Dalej apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy w zaskarżony wyroku przyjął wskaźnik średniego dalszego trwania życia dla ubezpieczonego w wysokości 175,30 miesięcy, tzn. 14,61 lat, co po dodaniu do jego wieku 69 lat powoduje, że dla skarżącego średnie trwanie życia będzie wynosiło  $69,00 + 14,61 = 83,61$  lat, a wartość ta jest drastycznie zawyżona w stosunku do danych zawartych w Rocznikach Demograficznych GUS.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie lub zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie przyjętego wskaźnika średniego dalszego trwania życia 175,30 miesięcy w oparciu o dane zawarte w Rocznikach Demograficznych GUS i przyjęcie wskaźnika dalszego trwania życia jako wielkości obliczonej tylko dla mężczyzn.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

Najpierw należy wskazać, że chociaż Sąd Okręgowy we wstępie swoich rozważań prawnych błędnie wskazał, iż odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, to następnie w (jednym z kolejnych akapitów) swojej wypowiedzi wskazał, że odwołanie zasługuje na częściowe uwzględnienie i przedstawił podstawy rozstrzygnięcia zawartego w sentencji wyroku.

Z kolei ubezpieczony zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego tylko w części wskazując wprost, że apelacja dotyczy wysokości przyjętego przez sąd wskaźnika średniego dalszego trwania życia. Zatem zgłoszony przez skarżącego na rozprawie apelacyjnej zarzut nie uwzględnienia przez sąd pierwszej instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego (przy uwzględnieniu poszczególnych składników wynagrodzenia) jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w zaskarżonym zakresie został oddalony.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutu podniesionego w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w szczególności w zaskarżonym zakresie. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720; z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11).

Prawidłowo sąd pierwszej instancji powołał podstawę prawną rozstrzygnięcia w zaskarżonym zakresie. Natomiast ubezpieczony formułuje własny sposób ustalania wskaźnika średniego dalszego trwania życia dla potrzeb wyliczenia wysokości świadczenia emerytalnego w oderwaniu od obowiązujących w tym zakresie uregulowań prawnych. Art. 26 ust. 3 ustawy emerytalnej wprost i w sposób nie budzący żadnych wątpliwości stanowi, że średnie dalsze trwanie życia ustala się wspólnie dla mężczyzn i kobiet oraz wyraża się w miesiącach. Sądy mają obowiązek stosować obowiązujące przepisy prawa, natomiast tworzenie prawa (jego zmiana) należą do organów ustawodawczych Państwa.

Zatem w niniejszej sprawie należy mieć na uwadze, że z kategorię brzmienia art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej wynika wyraźnie, że emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego. Przy czym, wskazać należy, że przepis ten dotyczy nabycia prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, który w przypadku mężczyzn wynosi 65 lat (dla ubezpieczonego jako dla osoby urodzonej przed 1 stycznia 1949 r. – art. 27 ust. 1 ustawy emerytalnej). Skoro więc ubezpieczony nabył prawo do emerytury na podstawie wskazanego wyżej przepisu w dniu 27 stycznia 2012 r., to słusznie sąd pierwszej instancji przyjął, że na podstawie art. 26 ust. 6 ustawy emerytalnej organ rentowy zobowiązany był obliczyć należne mu świadczenie z uwzględnieniem wskaźnika średniego dalszego trwania życia wynikającego z Komunikatu Prezesa GUS z dnia 24 marca 2011 r. (M. P. nr. 25, poz. 272), jako wskaźnika korzystniejszego.

W odpowiedzi na zarzut, iż aktualny sposób ustalania wskaźnika średniego dalszego trwania życia jest niesprawiedliwy, jest oszustwem i ratowaniem budżetu należy wyjaśnić, że w sprawie o świadczenie emerytowe czy o jego wysokość nie jest dopuszczalna wykładnia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych z punktu widzenia przewidzianej w art. 5 k.c. klauzuli generalnej tj. zasad współżycia społecznego z uwagi na to, że są to przepisy prawa publicznego cechujące się niezbędnym rygoryzmem. Powyższe potwierdza zaś ugruntowana już w tej mierze bogata judykatura Sądu Najwyższego jak też sądów powszechnych (por. m. in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, OSNP 2010/21-22/267; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2008 r. II UK 71/08, LEX nr 519959, czy z dnia 11 grudnia 2014 r., I UK 145/14, LEX nr 1622302, a także wyroki sądów apelacyjnych, jak na przykład wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., III A Ua 1555/12, LEX nr 1293068, czy wyroki Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 18 marca 2015 r., III A Ua 938/14, LEX nr 1667617, czy z dnia 28 października 2015 r., III A Ua 602/15, LEX nr 1923892).

Dlatego sąd odwoławczy nie miał podstaw do zastosowania innego sposobu ustalania wskaźnika średniego dalszego trwania życia dla R. K. niż to uczynił Sąd Okręgowy na podstawie obowiązujących przepisów prawa – ustawy emerytalnej.

Mając na uwadze powyższe apelacja ubezpieczonego jako nieuzasadniona została oddalona w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk